

Hanna Greń o kryminałach stela

Data publikacji: 23.08.2021 13:30

W związku z nieformalnym dniem kryminału, który udało się zorganizować w Hażlachu, odbyło się spotkanie z pochodząca z naszego regionu pisarką Hanną Greń.

□

Hanna Greń ma już na koncie kilkanaście książek, z czego spora część opisuje fikcyjne wydarzenia, osadzone w naszej ("stela") okolicy. W jej kryminałach pojawiają się miejscowości takie jak Wiśla, Cieszyn, Skoczów, czy Bielsko-Biała – **zdecydowanie łatwiej jest osadzić akcję książki na terenie, który się dobrze zna. Przykładowo, gdy w jednej z książek główna bohaterka znajduje zwłoki w jaskini przy skałach, opis miejsca był dla mnie bardzo prosty – to tam przez wiele lat skracałam sobie drogę do szkoły** – wyjaśniała Hanna Greń podczas spotkania.

Autorka ma również na koncie kilka książek, w których akcja przenosi się do fikcyjnych miejscowości lub do miejscowości oddalonych od Śląska Cieszyńskiego o wiele kilometrów. W takich przypadkach pisarka zawsze dokładnie sprawdza teren, a jeżeli jest to miejsce fikcyjne, szkicuje sobie wymyśloną mapę, dzięki której unika błędów związanych z opisami np. ucieczki, czy spaceru.

O tym, że Hanna Greń od zawsze chciała zostać pisarką, świadczą już jej próby szkolne, wtedy jednak, w szkole w Wiśle nie została doceniona – **kiedyś nie zajmowałam się lekcją, a swoim zeszytem, w którym pisałam historię. Zeszyt został skonfiskowany, nigdy go już nie odzyskałam. A mogło być to dzieło na miarę Nobla!** – żartowała pisarka. Później, przez wiele lat, nie miała szansy pisać książek, ze względu na brak czasu. W pewnym momencie jednak, pod wpływem konkursu literackiego napisała książkę, którą wysłała do wydawnictwa. Książka została wydana, a autorka od tego czasu regularnie dostarcza czytelnikom kolejnych "kryminalnych" wrażeń.